

wojenny, wozy, namioty, łupy i żywność. Wszczęły się na domiar kłótnie i niezgody w obozie polskim, szlachta rozjechała się do domów, a król dalsze prowadzenie wojny hetmanom powierzył. Naoczny świadek pisze: „król w pogon nie ruszył się, dzień y dwa konsultując, co obaczywszy Sandomierzanie disgraciati w swej prywatie a Principe, więc y Wielkopolanie nie wesolą twarzą, od Pana, ob tardum adventum przyjęci, kolo sobie uczynili, w którym obrali Marszałkiem Dembickiego Podozaszego sandom. W tym kole deklarowali z królem nie iść dalej, ponieważ nieprzyjaciela upuszczono; a lubo król omnes bonos et malos modos szukał, chcąc szlachtę koniecznie przymusić, oni przecie iść żadną miarą dalej nie chcieli.“ (\*)—Przechodząc miasto z rąk do rąk, należało 1765 r. do Jana Zamojakiego Sasy lubelskiego, a 1787 r. zaszczycone zostało bytnością Stan. Augusta wracającego z Kaniowa. „D. 31 maja N. Pan przed czwartą stanął w Beresteczku, gdzie był nocleg i obiad przygotowany. Wieczorem bawił się przechadzką przypatrując się pięknemu położeniu i znakom sławnej batalii nad Chmielnickim odniesionej. Nazajutrz będąc w koś. rzeży Trynitarzów, młodzież szlachecka, uszająca się pod ich dozorem, złożyła powinszowania.“ (\*\*). Miasto rozległe, żydami przepelnione i dość handlowne, lecz jako z drzewa i ciasno zabudowane, częstemi przeto pożarami bywało niszczone; zdoła je okazały koś. z obszernym klasz. Trynitarzów i piękny pałac z ogrodem; młyny zaś i sławny staw, znaczne przynoszą dochody. Około 1795 r. należało do hr. Platerów. (\*\*\*)

Murawica nad Ikwą. \*Jestto osada wielce starożytna,

(\*) Młocki Stolnik Wyszogr., ob. Życie Sapiechów przez Kognowickiego T. III.

(\*\*) Naruszewicz Dyar. podróży.

(\*\*\*) W czasie mego przejazdu przez Beresteczko 1824 r., mówiono mi o znajdującym się pomniku za miastem, na pamiątkę stoczonej bitwy; obejrząc go nie miałem sposobności. T. L.

wspominana już pod rokiem 1145 (\*), kiedy Rościśław Jurjewicz z bratem Andrzejem w pochodzie na Łuck stanął pod Murawicą, zanim odstąpił pod Dubno.\* Około 1560 roku przeszedł zamek wraz z majątnością do rąk Grzegorza Chodkiewicza kaszt. Trockiego, który pojął był za żonę Katarzynę Iwanowną ks. Wiśniowiecką dziedziczkę Murawicy. Mała ta, nie nieznacząca miejscina, kilka staj od Młynowa jest odległa. Przywilej pod d. 21 września 1790 r. zowiąc ją Murawica, potwierdza dawne jarmarki i pozwala: ażeby dziedzie, szambelan Michał hr. Krasicki, zaprowadził 4 nowe jarmarki.

Młynów nad Ikwą i wielkim stawem, o którym Rzączyński w swój historyi naturalnej 1721 r. wydanej, wspomina. Stan. August na przełożenie panów rady, ustanawia 1789 r. w miasteczku dziedzicznem Józefa i Alexandra hr. Chodkiewiczów, synów nieletnich Jana Mikołaja Sasy Zmudzkiego i Ludwiki z Rzewuskich, jarmarki: na ś. Mikołaj, ś. Trójce, ś. Illi proroka i przeobrażenie Pańskie, podług kal. rus. \*Jest tu cerkiew i kościół katolicki parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. Panny, wzniesiony 1785 roku przez hr. Janusza Chodkiewicza. (\*\*). Piękne położenie miejsca, zaleca się okazałym pałacem i ogrodem.

Dubno nad Ikwą i obszernymi stawami, często w dziejach Rusi przednieprskiej wzmiankowana osada. W czasie nowego działu krajów między ks. ruskimi 1100 r. dostała się, wraz z innymi grodami, Dawidowi Iborowiczowi, za co odjęto mu księstwo Włodzimirskie. Ciągłe między książętami nieśnaski i wojny domowe zrzadzały, iż Dubno, zmieniając panów, należało do różnych dzielnic. Już w XIV w. było w posiadaniu książąt na Ostrogu, zostając ciągle w ich ręku aż do wygaśnięcia tego szczepu. Warowny zamek, kilkakrotnie opierał się najazdom tatarskim i ochraniał miasto od zguby.

(\*) Latopis Lawrentiewski.—Ніпачка kronika.

(\*\*) Słowa. Geogr.

Pamiętny jest, szczęśliwie odparty napad 1577 r. w c. wili, kiedy Konst. Bazyli ks. Ostrogski Wda kijowski, wspaniałe wyprawiał gody weselne swój powinowatój: Beacie księżniczce Dolskiej z ks. Sołomereckim.—Idąc królowie Władysław na wyprawę wojenną, odebrał tu przy końcu czerwca 1617 r. listy od hetmana Żolkiewskiego, który radził mu zatrzymać się z pułkiem piechoty na Wołyniu, a resztę rycerstwa przeciw Turkom wyprawić. Wpadłszy Kozacy 1648 r. do miasta, zastali tylko samych Żydów, których 1500 wycięli. Zadziwił się Chmielnicki nad warownością zamku, a lubo wiedział, iż były w nim wielkie nagromadzone skarby okolicznych obywateli, nie śmiał wszakże narażać swego wojska na stratę, widząc trudność zdobycia twierdzy. Dla tej samej przyczyny, posiłkujący Kozakom, Szeremetiew, obległszy Stan. Potockiego het. W. K., na początku września 1660 r., odstąpić był zmuszony. Dubno znacznym handlem słynące, osiadłe przez kupców zagranicznych, otrzymało od króla Michała przywilej 1670 r. na czterotygodnio y jarmark, poczynający się na 3 króle ruskie. Ordynacją Ostrogską, do której należało Dubno, zwano także późniejszymi czasy i Dubieńską z powodu: iż Dubno uważane było za jej stolicę. Gdy bezdzietny ordynat: Janusz Sanguszko rozdarował dobra, dostało się miasto, majątność Ptycza i 70 wsi Stan. Lubomirskiemu Podstoł. K., pod obowiązkiem iż: „klucz Dubieński, ludzi pieszych na praesidium fortecy Dubieńskiej, pod władzą hetmańską konferować ma 270.“—Naruszenie praw ordynacyi, oburzyło obywatelów ziemskich; wyznaczył przeto August III kommissyą (składali ją: Mik. Dembowski bisk. kamien, Jan Kl. Branicki Wda krak. H. W. K., Mich. Radziwiłł Wda wileński, H. W. L., Alex. Stadnicki Podkom. podolski i t. d.) pod przewodnictwem Jędrz. Stan. Załuskiego bisk. krak. i wydał takowe 2 listop. 1754 r. postanowienie: „przestrzegając ex specula zwierzchności naszey król, aby z okazji X. Janusza Sanguszka Marsz. N. L. (który po oycu swoim administratorze ordynacyi illegalis, usurpativus et abusivus possessor tész ordynacją motu proprio et insciis nobis et Reipub. wazył się dismenbro-

wać, dzielić y alienować, owszem niedając winney attencyi na nasze admonicye, ani na listy do niego sz powtórzone, aby do Warszawy przybył dla poprawienia tego szkodliwego y prawom przeciwnego dzieła; lubo dobrze wie, że samey tylko Rplitey należy decydować o przyszłym rozporządzeniu ordynacyi, niezjechał y najmniejszego do reparacyi nieuczynił zbawiennego kroku), Rplita in suis juribus nie miała uszczerbku, y żeby te dobra w zupełnym zostawały ucaleniu, tak iako mieć chce konstyt. 1609 r. ostrzegając: aby dobra ordyn. ostrog. in toto vel in parte alienowane nie były, tudziesz y reces seymowy 1677 determinatiönem ordynacyi do rezolucyi stanów Rplitey odkładający. Tedy osądziwszy skłonić się do reprezentacyi senatu, tudziesz ad desideria publica wojewodztw, ziem y powiatów, które przez manifesta poczynione, oraz instrukcyje posłom na seym dane, iakotesz y przez liczne do nas poselstwa praecavebant y upraszały: aby ordynacya w całości y nienaruszenie utrzymana y przez administracyą ubezpieczona została, oraz y porządek opisany respektem wyprawy żołnierza na usługę Rplitey był punktualnie zachowany, umysłiliśmy też ordynacją podać w administracyą: W.W. Wład. Szoldrskiemu Wdzie Inowrocl., Nikod. Woroniczowi Kaszt. Kijows., X. Czetwertyńskiemu Podkom. Braclaw., Sołtykowi Chorąż. Lubels. y Wiktor. Wereszczyńskiemu Sędziemu Chelms. Zalecamy zatym uprzejmościom y wiernościom waszym: abyscie nayspóźniej na 1 lutego 1755 r. do Dubna ziechali y tam jurysdykcyą swoję kommissarską circa assistentiam militare m ufundowawszy, non obstante quavis, quarumcunque personarum oppositione et impugnatione, in praesentia administratorów, lub in casu nie ziezchania wszystkich, in praesentia choć iednego, dobra ordynacyi zlustrowali, statum dóbr opisali, inwentarze zweryfikowali, a iesliby starych nie było, nowe spisali; oraz inwentarz fortecy dubieńskiej y archiwum porządnie spisali, prawa possessorów rozeznali, wszystkie dobra y klucze ordynacyi na 5 części równych między adminis. rozdzielili y opisanemi inwentarzami admi-

nistratorom naszym w possessyą podali. Kommissarska jurzydykcy dnia ostatniego stycznia 1756 r. skończyć się powinna, idque sub nullitate quorumvis actorum kommissyi, kommissarzów lub kommissarza, któryby cokolwiek po terminie y dniu wyżej wyrażonym czynić ważył się.“— W czasie licznego zgromadzenia senatorów, dygnitarzów i rycerstwa, zjechawszy 2 marca 1755 r. poseł turecki, wyprawiony do króla i Rplitej z doniesieniem o wstąpieniu na tron nowego sultana i z ponowieniem sąsiedzkiej przyjaźni, podejmowany był z wszelką okazałością.—Widząc król, że przez czas zaprowadzonej administracyi, żadnej korzyści (emolumentum) Rplita nie odnosi, zniósł ją 1758 r., dobra zaś wrócono wspomnianemu ordynatowi z zastrzeżeniem: aby tak je trzymał, jak przed tranzakcyą Kolbuszowską. Sejm 1766 r., przyjąwszy zobowiązanie się donataryuszów ordynacyi, którzy miasto dostarczenia 600 żołnierzy, woleli na ich utrzymanie płacić po 300,000 zł. rocznie; wyznaczył kommissarzy, zjechać mających na 1 maja r. n. do Dubna, dla wybrania pieniędzy we dwóch ratach. Po odpadnięciu Lwowa do Austrii, przeniesione tu zostały kontrakty 1774 r.; przy napływie obywateli, szybko wzniosło się miasto, zwłaszcza gdy dziadzie Michał ks. Lubomirski, wiele czynił ku wygodzie, bezpieczeństwu i zabawie goszczących. Tyle z sprawy swojej głośny w kraju ostatni ordynat ostrogski Janusz Alex. na Białym Kowie, Zaslawiu, Smolanach ks. Lubartowicz Sanguszko, złożywszy łaskę N. L., zwykle przemieszkiwał w Dubnie, gdzie też 13 września 1775 r. życie zakończył.—R. 1777 zaprowadzone zostały jarmarki dwuniedzielne na 23 kwietnia, 20 lipca, 18 paździer., 4 niedzielny zaś wznowiony na 6 stycznia podług kał. rus. W przejeździe na Podole 1781 r., radośnie był tu Stan. August przyjmowany 14 października; wracając też, wstąpił do Dubna 30 listop., gdzie zabawiał się polowaniem wilków i niedźwiedzia przez ogarów ściganego. Wzmiankowany Michał Lubomirski gener. major. wojsk kor., otrzymał od króla 1789 r. przywilej na jarmark w dniu ś. Michała zaczynać się, a przez 4 tygodnie trwać mający. Gdy 1794 r. przenie-

siono stąd kontrakty do Kijowa, opuścili miasto greccy, ormiańcy i inni kupcy, zostawując wyłącznie handel w rękę żydów.—Dubno na rozległej równinie leżące, największym i najludniejszym jest miastem na całym Wołyniu, ma ogromny ratusz z kramami, wiele murowanych domów, kościoły: fary, Bernardynów, Karmelitek. Zamek przerobiony na mieszkanie dziedziców, zachował narożny bastyonek, wjazdną bramę i część otaczającej fossy; podziemne zaś, murowane zabudowania, służące niegdyś dla załogi, obrócone zostały na stajnie, wozownie i różne składy

Dermań, wieś między Dubnem a Ostrogiem, z klasztorem i opactwem Bazyljanów, hojnie uposażonych. Majętność ta należała pierwotnie do książąt Ostrogskich, z tych Konstanty Bazyli Wda kijowski, założył tu około 1585 r. drukarnią cyrylicką, skąd przemawiano do ludu ruskiego; *wytwószano też w niej i polskie księgi. Jeszcze 1603 r. wyszło tu dzieło w ruskim narzeczu, pod tytułem: Oktoich; czyli i później prassy drukarskie były czynne, nie wiadomo.*—Wspomniony książę, uczynił manasterowi dermańskiemu dar z wielu rękopismów, o bogobożności zaś jego, świadczy Nieścieki: „zeby podczas modlitwy nie miał rozerwania myśli, w cerkwiach w dobrach swoich, kędy pospolicie rezydował, takie ławki z mosiądzu złotistego miewał, ze wysokie były na 4 łokcie, szerokie na 2, z okienkami na trzy strony, tak, że się tam od ludzi mógł utaić.“

Międzyrzecz Ostrogski, po rusku Meżyrycz, przy ujściu Zbytenki do Wilii. W przeszłych wiekach miejsce to musiało być jedno z warowniejszych; pozostała znaczna część wyniosłych wałów, zabytkiem jest dawnych naszczych twierdz przeciw licznym najazdom tatarskim, a później kozackim. W obrębie wałów mieści się kilkanaście lichych drewnianych domów żydowskich i obszerne zabudowania klasz. Franciszkanów (conventus Mederecensis ordinis etc.) w kształcie twierdzy. Janusz ostatni z ks. Ostrogskich kaszt. krak., zbudował 1606 r. okazały kościół z ciosu o pięciu kopułach, miedzią pokrytych i wraz z klasz. murem